

PS/482/28

Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku

Spółka Dzierżawna. Spółka Akcyjna w Katowicach.

**Société Fermière des Mines Fiscales de l'État
Polonais en Haute-Silésie**

==== Société Anonyme à Katowice =====

SKARBOFERME

—

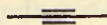
ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE
Z DNIA 25. CZERWCA 1932 R.

—

SPRAWOZDANIE DYREKCJI GENERALNEJ
ORAZ RADY NADZORCZEJ Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁKI
ZA ROK OPERACYJNY
1931.

=====

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE
Z DNIA 25. CZERWCA 1932 R.



SPRAWOZDANIE DYREKCJI GENERALNEJ
ORAZ RADY NADZORCZEJ Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁKI
ZA ROK OPERACYJNY

1931.

1932

Rada Nadzorcza:

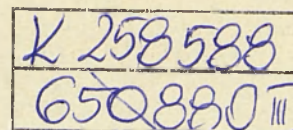
Inż. Czesław Klarner — prezes
Henri de Peyerimhoff de Fontenelle — wice-prezes

Członkowie:

Duc d'Audiffret-Pasquier Etienne	Henri Portier
Czesław Benedek	General Le Rond
Paul Fèvre	Jules Simon (czł. deleg.)
Bronisław Hełczyński	Jules Tacquet
Zygmunt Korsak	Félix Villet
Zygmunt Kucharski	Paul Weiss
Paul Lemay	Stanisław Widomski
Zygmunt Malawski	vacat
Włodzimierz Momentowicz (czł. del.)	vacat

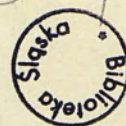
Zarząd:

Inż. François Michel — Generalny Dyrektor
Inż. Józef Knothe — W. Generalny Dyrektor.



2155

D-28/452/28



8.07.

11-

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁKI W CIĄGU ROKU OPERACYJNEGO 1931.

Zgodnie z postanowieniami art. 21 statutu naszej Spółki zwołaliśmy dzisiejsze zwyczajne Walne Zgromadzenie celem przedstawienia do rozważenia i zatwierdzenia wyników roku operacyjnego 1931, który jest dziesiątym okresem operacyjnym Spółki.

12-to miesięczna kadencja walnych zgromadzeń, przesunięta zresztą o 6 miesięcy od końca rozpatrywanego okresu operacyjnego, jest bardzo długa w zestawieniu z szybkim tempem wypadków i należy zaznaczyć, że skromne wyniki za rok 1931, jakie niżej przedstawiamy, stoją jeszcze dużo wyżej od przypuszczalnych rezultatów bieżącego okresu operacyjnego i nie mogą, w żadnym wypadku, być nawet przybliżonym miernikiem obecnego stanu rzeczy.

Rok 1931 zaznaczył się w Polsce, zarówno w całej gospodarce jak i w szczególności w przemyśle węglowym, bardzo silnem zaostreniem kryzysu, który omawialiśmy w roku ubiegłym.

Załamania finansowe w dziedzinie tak prywatnej jak i publicznej w poszczególnych krajach europejskich faktycznie wyjąłowały kredyt większości gałęzi przemysłowych polskich, a stan wzrastającej niepewności politycznej jeszcze bardziej utrudnił powrót do właściwego poziomu środków obrotowych polskich jednostek gospodarczych, których znaczna część pracuje ze stratą. Pomimo to można powiedzieć, że Polska wśród coraz bardziej pogłębiającego się kryzysu utrzymuje się na bardzo honorowym miejscu wśród innych państw. Waluta polska pozostała nienaruszona i jest dotychczas jedną z niewielu walut europejskich, nie budzących bezpośredniego zaniepokojenia; bezrobocie wzrosło stosunkowo niewiele i wynosi ok. 300-tu tysięcy na 30-to miljonową ludność; bilans handlowy jest czynny z nadwyżką 400 milionów złotych w roku 1931. Przytem Rząd Polski zdołał dotychczas uniknąć wydania niebezpiecznych zarządzeń ochronnych w rodzaju zakazu wywozu kapitałów, reglamentacji obrotu dewiz, zupełnego zamknięcia granicy dla pewnych produktów, zarządzeń, których tyle przykładów widzimy w Europie, a które zdają się być tylko rozpaczliwą i prawdopodobnie bezskuteczną reakcją chorych organizmów, dążących do samouzdrowienia drogą różnych eksperymentów w braku ogólnej, racjonalnej organizacji, zdolnej do skutecznej walki z chorobą.

Przemysł węglowy, dotknięty w r. 1931 temi samemi ciosami, co i całokształt organizmu gospodarczego Polski, przeciwstawiał się im wszystkimi siłami i nie szczędząc żadnych ofiar, przyczem osiągnął wyniki, które, chociaż niezbyt duże, zasługują jednak na pewne uznanie, jeżeli uwzględnić ogólne położenie gospodarcze.

Dewaloryzacji swych właściwych i dochodowych rynków, spowodowanej wzrastającą redukcją zdolności spożywczej i płatniczej, przemysł węglowy zaradził w pewnej mierze odnowieniem na początku roku ubiegłego Konwencji Węglowej na zasadach prawie zupełnie nowych, przy znacznem polepszeniu jej działania, zwłaszcza co do lepszego przystosowania licencji do każdorazowego zbytu. Chociaż nowa Konwencja nie zasługuje na pochwały bez zastrzeżeń, należy jednak przyznać, iż stanowi znaczny krok naprzód w stosunku do dawnej i jest o wiele lepiej przystosowana do obecnych trudności.

Aby zrównoważyć skurczenie się rynków dochodowych, t. j. w ogólnych zarysach rynków dostępnych koleją żelazną, przemysł węglowy szukał dróg zbytu przez rozwinięcie sprzedaży na rynkach zamorskich, gdzie dotychczas akcja indywidualna nie była niczem krępowana. Skutkiem tego walka węgla polskiego z węglem angielskim, przybierając coraz ostrzejsze formy, przyczyniła się do postanowienia, powziętego w czerwcu u. r. przez Rząd Francuski, skontyngentowania importu węgla. Zarządzenie powyższe odbiło się dotkliwie na eksporcie polskim do Francji, który doszedł do wysokości przeszło 1 200 000 ton rocznie.

Ostra forma walki handlowej skłoniła Anglię do zwołania w końcu września międzynarodowej konferencji węglowej, która nie dała żadnych konkretnych wyników, ponieważ najważniejsza uczestniczka konferencji, t. j. sama Anglia, przystąpiła do prac konferencji z pewną nadzieją, że niedawny spadek waluty angielskiej umożliwi jej pozbycie się bez dotkliwych ustępstw konkurencji polskiej, najbardziej — jak się zdaje — przedsiębiorczej i przykrej dla Anglii.

W tym samym czasie niektóre przedsiębiorstwa polskie zdały sobie sprawę, że ostra walka z węglem angielskim, przynosząc wprawdzie polskiemu przemysłowi węglowemu zwiększenie tonażu, pociąga jednak za sobą wzajemną konkurencję producentów polskich, co odbija się niekorzystnie na wpływach z eksportu zamorskiego już i bez tego bardzo skromnych. Zawarto wobec tego 1-go października 1931 r. pierwszą Konwencję Eksportową w formie początkowo tymczasowej próby, którą następnie ulepszono i zapewniono jej pewną trwałość.

Reglamentacja obrotu dewiz na rynku węgierskim i austriackim w sierpniu i wrześniu spowodowała zachwianie naszych pozycji w tych dwóch krajach, które pod względem tonażu i cen zajmowały poprzednio jedno z przodujących miejsc wśród naszej klienteli. Na Węgrzech zarządzenia dewizowe doprowadziły w praktyce do zupełnego wstrzymania naszej sprzedaży. Opłata należności za nieznaczne ilości polskiego węgla wysyłane jeszcze do Budapesztu może się dokonywać tylko drogą manipulacyj finansowych, o których już conajmniej powiedzieć można, że nie mogą być stosowane normalnie. Do chwili zmiany tej sytuacji rynek węgierski jest właściwie stracony dla Polski.

Rynek *austriacki*, chociaż nie jest tak zupełnie stracony, przedstawia jednak olbrzymie trudności, ponieważ wywóz dewiz staje się, zwłaszcza w ostatnich tygodniach, z dniem każdym coraz bardziej utrudniony, a zatem i kosztowny. Nieustannie zwiększający się zalew węglem z Zagłębia Ruhry, a nawet angielskim, przybywającym przez Triest, zmusza nas do coraz większych ustępstw.

Jednak ze wszystkich ciosów, jakie dotknęły polski przemysł węglowy w ciągu trudnych 12-tu miesięcy ubiegłego roku, najcięższym jest bezwarunkowo odstąpienie Anglii 21. września 1931 r. od parytetu złota i wynikający stąd nagły i wielki spadek funta szterlinga.

Nie mówiąc już o stratach na dawnych umowach, zawartych w walucie angielskiej, które trzeba było wykonać w funtach papierowych, podczas gdy już ceny w funtach w złocie były katastrofalnie niskie, najgorszą konsekwencją tego zjawiska było zniżenie na stałe poziomu cen na rynkach morskich, dotychczas bez zmiany, gdyż kopalnie angielskie nie podniosły nawet o pensa cen, ustalonych poprzednio w funtach w złocie.

Wobec tej sytuacji przedsiębiorstwa węglowe poczyniły najrozmaitsze kroki w kierunku obniżenia kosztów własnych, aby umożliwić dalszą walkę. Przeprowadzono w szczególności redukcję zarobków robotniczych o 8% i płac urzędników taryfowych o 10%, płace urzędników wyższych obniżono w większym stosunku. Rozpatruje się również sposoby przeprowadzenia innych jeszcze oszczędności.

Ponadto niektóre przedsiębiorstwa podniosły fakt, że ponieważ większa część spodziewanych ulg pochodzić ma z obniżenia płac, wynikające stąd odciążenie przedsiębiorstw będzie w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do ich wydajności, która w dużej mierze zależy od dobrej administracji, a więc w stosunku nie uwzględniającym roli eksportu zamorskiego w ogólnym zbycie danego przedsiębiorstwa. W ten sposób zrodziła się koncepcja funduszu wyrównawczego, utworzonego drogą wpłat ryczałtowych sum pochodzących z oszczędności, osiągniętych z wyżej wymienionych źródeł. Fundusz rozdziela się następnie między przedsiębiorstwa proporcjonalnie do eksportu morskiego. Opracowanie sprawy funduszu wyrównawczego nie obeszło się oczywiście bez długich dyskusyj i silnych sprzeciwów. Stosowanie funduszu rozpoczęło się na zasadzie dobrowolnej umowy od 1-go kwietnia 1932 r. i oznaczone jest na 6-cio miesięczny okres próbny.

Co się tyczy specjalnie sytuacji Skarbofermu, poniższe zestawienia zawierają najważniejsze dane co do roku operacyjnego 1931 w porównaniu z r. 1930.

W t y s i ą c a c h t o n .				
	Polska	G ó r n y Ś l ą s k		Skarboferme
		Całość	bez Skarbof.	
Produkcja 1930	37.506	28.158	24.947	3.211
Produkcja 1931	38.265	28.335	24.830	3.505
Różnica w % w stos. do 1930	+ 2,00/0	+ 0,60/0	— 0,50/0	+ 9,20/0
Sprzedaże licencyjne 1930 . .	17.548	12.954	11.592	1.362
Sprzedaże licencyjne 1931 . .	16.457	12.040	10.715	1.325
Różnica w % w stos. do 1930	— 6,20/0	— 7,00/0	— 7,60/0	— 2,70/0
Eksport morski 1930	8.561	7.074	5.970	1.104
Eksport morski 1931	10.698	9.084	7.537	1.547
Różnica w % w stos. do 1930	+ 24,90/0	+ 28,40/0	+ 26,20/0	+ 40,10/0

Produkcja Skarboferme w r. 1931.

Węgiel	3.505.609 ton.
Koks	255.787 „
Amonjak syntetyczny	2.845 „
Siarczan amonu	4.112 „
Smola	11.924 „
Benzol	4.117 „

Załoga kopalń w końcu r. 1931 — 6786 robotników.

Wydajność jednego robot. (pow. i dół razem) w kg.	Kop. Król.	Kop. Bielszo- wice	Kop. Knurów	R a z e m		Górny Śl. pol. bez Skarbof. % w stos. do 1913 r.
				w cyfr. absol.	% w stos. do r. 1913	
1913	1.362	1.930	940	1.208	100	100
1930	2.014	1.830	1.202	1.764	146,0	110,5
1931	2.189	1.777	1.331	1.891	156,5	121,3

Należy stwierdzić, że produkcja przekroczyła 3 1/2 miliona ton, a więc osiągnęła cyfrę rekordową od chwili istnienia Spółki.

Wzrost produkcji uzyskano bez szkody dla stanu robót przygotowawczych przez lepsze wykorzystanie personelu, którego wydajność, jak to wynika z powyższego zestawienia, podniosła się znacznie w porównaniu z poprzednim rokiem operacyjnym. Na jednej z naszych kopalń — mianowicie Król-Wschód — osiągnięto w listopadzie wydajność przekraczającą 2.800 kg na 1 robotnika — powierzchnia i dół — co stanowi niewątpliwie rekord nie tylko dla Polski, ale i dla wszystkich kopalń europejskich.

Roboty nowe ograniczono ściśle do minimum niezbędnego, aby nie narazić przyszłości eksploatacji. Najważniejsze z nich polegały na wykończeniu podsadzki płynnej w Bielszowicach i dalszem prowadzeniu prac na szybie Król-Wschód, który będzie uruchomiony w końcu lata 1932 r.

Dyrektor Generalny Spółki, specjalnie w tym celu upoważniony przez Rząd Polski, zawarł w lipcu 1931 r. z Towarzystwem „Preussische Bergwerks- u. Hütten A. G.” t. zw. Preussag, które administruje kopalniami Skarbu pruskiego, umowę, w myśl której część pokładów, leżących pod terytorjum polskim, a graniczących z pokładami kopalni Bielszowice, odstąpiono Preussagowi wzamian za równoważne złoża, znajdujące się pod terytorjum niemieckim, graniczące z naszą kopalnią Foch w Knurowie. Jednocześnie Skarb pruski zapłacił odszkodowanie w wysokości 3 milionów marek niemieckich, które przypadają Rządowi Polskiemu jako pokrycie zaległych czynszów dzierżawnych w tejże wysokości. Nowe pokłady, pozyskane pod terytorjum niemieckim wraz z nadaniami dzierżawionymi przez Skarboferme, pozwalają szacować czas istnienia kopalni Foch, która dotychczas posiadała zapasy węgla na 10 lat zaledwie, na ok. 100 lat przy obecnym tempie wydobywania.

Pierwsza Międzynarodowa Konwencja Azotowa, utworzona w Paryżu w lipcu 1930 r., która, pomimo zaostrenia kryzysu, zdołała jako tako utrzymać poziom cen nawozów azotowych, została rozwiązana w lipcu 1931 r. Pomimo długich rokowań nie znaleziono drogi do porozumienia, umożliwiającego jej odnowienie. Walka konkurencyjna cen, która niezwłocznie potem się rozpoczęła, zdeorganizowała rynek zupełnie. Fabrykę naszą utrzymywaliśmy w ruchu wyzyskując zaledwie 50% jej zdolności produkcyjnej. Zawarliśmy zresztą porozumienia z konkurencją polską, aby ochronić w pewnej mierze przynajmniej poziom cen krajowych.

Pomimo trudnej sytuacji nie zaniedbaliśmy instytucyj społecznych, prowadzonych i popieranych przez naszą Spółkę; musieliśmy tylko przytem zastosować pewne umiarkowane oszczędności, których bezwzględnie wymagała obecna sytuacja.

Rezultaty, wykazane w bilansie, umożliwiają zapłatę tylko niewielkiej części czynszu dzierżawnego przypadającego za rok 1931. Niemniej już to, że wystarczają na pokrycie statutowej dywidendy oraz całego odpisu na roboty nowe, musi być uważane wobec ogólnej depresji, jaką przeżywamy obecnie, jeżeli już nie za objaw pocieszający, to przynajmniej za dowód wysokiego gatunku naszych pokładów oraz zalet naszego personelu technicznego i administracyjnego, co świadczy o zyskach, których można oczekiwać bez zbytniego optymizmu w chwili, gdy świat odzyska na tyle opamiętania, aby drogą racjonalnej i koniecznej organizacji położyć kres naprawdę przerażającemu chaosowi, jaki dzisiaj panuje.

Skarbowość Spółki, która, jak wiadomo, jest naszą najpewniejszą ostoją pośród niebezpieczeństw chwili, pozostała mocna i niezachwiana w ciągu całego okresu sprawozdawczego: nie budzi żadnych obaw. Jednakże, jako środek ostrożności, który Panowie z pewnością zaaprobuja, w porozumieniu z Rządem Polskim pozyskaliśmy zgodę Rządu Francuskiego na pozostawienie, na pewnych warunkach, czynszu dzierżawnego za rok 1930 do rozporządzenia Spółki; wynika stąd konsekwencja, że, dopóki będziemy korzystali z tej ulgi, nie może być mowy o podjęciu dywidendy, wykazanej w bilansie za rok 1931. Prosimy przeto o powzięcie uchwały zwalniającej Dyрекcję w drodze wyjątku od obowiązku, wynikającego z art. 28 statutu, wypłacenia dywidendy w przeciągu dni 30 od daty Walnego Zgromadzenia.

Przed kilku tygodniami Spółka nasza poniosła bolesną stratę przez zgon ś. p. inż. Zdzisława Piotrkowskiego, Inspektora Głównego i najbliższego współpracownika Dyrektora technicznego Spółki. P. Piotrkowski zmarł po nagłej i krótkiej chorobie. Ze względu na długi okres jego pracy w naszej Spółce, wybitne zasługi wobec Skarbowu oraz dobre wspomnienie, jakie pozostawił wśród nas, sądzimy, że Panowie zechcą przyłączyć się do wyrazów żalu i głębokiego współczucia, które skierowaliśmy do wdowy po ś. p. inż. Piotrkowskim.

Dyrektor Generalny
(—) *F. Michel*

W imieniu Rady Nadzorczej Prezes zatwierdza sprawozdanie Dyrekcji Generalnej, bilans, rachunek zysków i strat oraz proponowany podział zysku za rok 1931

Prezes Rady Nadzorczej
(—) *C. Klarner*

Bilans w dniu 31. grudnia 1931 r.

A k t y w a		P a s y w a	
W bankach	14.229.408,72	Kapitał	21.156.000,—
W kasie	192.055,55	Poz. do wpłac.	<u>3.526.000,—</u>
Portfel wekslowy	1.645.072,51	Kapitał wpłacony	17.630.000,—
Kaucje	309.900,—	Fundusz rezerwowy	747.903,25
Udziały	2.302.721,67	Wierzyciele różni	14.783.810,12
Obligacje	36.295,65	Dostawcy	1.119.935,51
Dłużn. różni (odbiorcy)	12.408.365,14	Czynsz dzierżawny	4.037.772,29
Zaliczki różne	1.143.265,11	Rach. Robót nowych	1.793.052,66
Rachunki bieżące	<u>9.608.389,48</u>	Zysk Spółki	<u>1.763.000,—</u>
	41.875.473,83		41.875.473,83

Rachunek Zysków i Strat.

Zysk Spółki	1.763.000,—	Wynagrodzenie Spółki od rezultatów eksploatacji	1.763.000,—
-----------------------	-------------	---	-------------

UWAGA: Jako jednostkę monetarną do sporządzenia bilansu przyjęto złoty z r. 1927 czyli 1/5924,44 kg czystego złota.

Waluty obce przeliczono do bilansu według przeciętnego kursu Giełdy Warszawskiej z grudnia 1931 r.

Dyrektor Generalny

(—) F. Michel

Prezes Rady Nadzorczej

(—) C. Klarner



Biblioteka Śląska w Katowicach
Id: 0030000839720



III 2155/0/1931

Pracownia Śląska